



mgr Grzegorz Łaskawski

ORCID: 0000-0003-3640-1300

e-mail: glaskawski@ur.edu.pl

Instytut Nauk Prawnych

Uniwersytet Rzeszowski

Ewolucja procesu karnego w Polsce na tle zasad kontrydiktoryjności i inkwizycyjności – zarys problematyki

**Evolution of the criminal procedure in Poland in the background
of the principles of adversarial and inquisitorial –
an outline of the problem**

Abstract

The aim of this article is to present an outline of the issues of the evolution of the model of criminal procedure against the background of the principles of adversarial and inquisitorial principles, with particular emphasis on their genesis, development in medieval Europe and Poland, as well as later modification of the Polish model of criminal procedure, up to the present day.

Keywords: criminal procedure, procedural rules, adversarial process, inquisitory process.

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zarysu problematyki ewolucji modelu procesu karnego na tle zasad kontrydiktoryjności i inkwizycyjności, ze szczególnym uwzględnieniem ich genezy, rozwoju w średniowiecznej Europie oraz Polsce, a także późniejszej modyfikacji polskiego modelu procesu karnego aż do czasów współczesnych.

Słowa kluczowe: proces karny, zasady procesowe, kontrydiktoryjność, inkwizycyjność.

1. Wstęp

Proces karny we współczesnym kształcie jest wynikiem nieustannych przeobrażeń jego postaci dokonywanych od czasów antycznych aż po dzień dzisiejszy,

stąd też należy sądzić, że niewątpliwie w dalszym ciągu będzie on poddawany modyfikacjom. W historii procesu karnego można wyróżnić jego poszczególne formy rozwojowe, a mianowicie formę skargową, inkwizycyjną i mieszaną. Pierwsza z nich cechuje się przede wszystkim prymatem zasady skargowości, która uzależnia losy procesu od skargi podmiotu zainteresowanego jego rozstrzygnięciem, oraz zasadą kontradiktoryjności przekształcającą proces w obszar, na którym spór toczy się pomiędzy przeciwstawnymi sobie stronami. Natomiast w kolejnej z form rozwojowych, inkwizycyjnej, przejawia się dominacja zasady śledczej przyznającej organowi procesowemu uprawnienia zarówno do oskarżania, jak i obrony osoby oskarżonego oraz do wydania rozstrzygnięcia co do przedmiotu procesu. Charakterystyczny jest tutaj brak występowania lub znaczne ograniczenie roli stron procesowych. Forma mieszana z kolei stanowi swego rodzaju kompromis pomiędzy dwiema wcześniejszymi. Obejmuje ona elementy typowe zarówno dla form skargowej, jak i inkwizycyjnej, które są powiązane w układzie dynamicznym, tzn. następujące po sobie etapy procesu w zależności od jego celów przybierają właściwą sobie postać. Od wieków proces karny przebiegał zawsze w jednej z trzech form rozwojowych, co jednak nie oznacza, iż regułą było ich historyczne występowanie w kolejności wymienionej powyżej, ponieważ zdarzało się, w szczególności w państwach totalitarnych, wprowadzanie formy inkwizycyjnej w miejsce mieszanej¹.

2. Geneza zasad kontradiktoryjności i inkwizycyjności

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zasada kontradiktoryjności nie wywodzi się z polskiego porządku prawnego, a jej początków należy doszukiwać się już w czasach antycznego procesu skargowego, nawet pomimo braku wśród jego uczestników świadomości jej istnienia w pierwotnych fazach rozwoju tej formy procesu. Było to wynikiem m.in. nieznajomości wówczas konstrukcji zasad procesowych. Postępowanie w formie skargowej, posiadającej cechy kontradiktoryjności, miało swoje korzenie m.in. w starożytnej Babilonii, Grecji, jak również w Rzymie².

Proces karny w Babilonii swoje początki wywodzi już z czasów państw Sumerów, jednak najwięcej informacji dotyczących jego formy pochodzi z czasów panowania Hammurabiego (1792–1750 p.n.e.)³. Z zachowanych dokumentów

¹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 81–82.

² P. Hofmański [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 655.

³ C. Kunderowicz, *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1972, s. 7 i n.

procesowych, które sporządzane były na glinianych tabliczkach, wynika, że jego skargowość polegała na wszczynaniu postępowania głównie w oparciu o pozew. Istniały także wyjątki na rzecz postępowania z urzędu, mianowicie w procesie przed władcą albo sądem, który on wybrał, urzędnicy państwa sprowadzali oskarżonego. Występowały strony procesowe, którym przysługiwało m.in. uprawnienie do złożenia przysięgi na potwierdzenie przedstawionych okoliczności. Co do zasady w tym procesie karnym nie istniała możliwości przebaczenia osobie szkody, którą wyrządziła. Owo postępowanie wywarło silny wpływ na rozwój późniejszych, szczególnie w prawie żydowskim, które z kolei odcisnęło swoje piętno na prawie europejskim⁴.

W procesie karnym starożytnej Grecji nie funkcjonowały zasady procesowe w postaci, jaka jest znana obecnie⁵. Obowiązywały natomiast swojego rodzaju powszechne normy etyczne. Od V w. istniała powszechna praktyka, która umożliwiała oskarżonemu korzystanie z wszelkich dostępnych mu środków, które mogły spowodować jego uwolnienie albo wpłynąć na złagodzenie kary. Postępowanie było skargowe, a proces do czasów Solona mógł być wszczęty wyłącznie w razie inicjatywy osoby pokrzywdzonej lub jej krewnych. Później jednak postępowanie ze względu na dobro wspólne mogło być rozpoczęte z inicjatywy każdego obywatela. W procesie greckim nie było instytucji oskarżyciela publicznego ani przedstawiciela procesowego. Formalnie proces rozpoczynał się od zawiadomienia określonej osoby przez oskarżyciela o tym, że będzie postawiona przed sądem. Następnie odpowiedni urzędnik weryfikował dopuszczalność skargi, na którą oskarżony udzielał pisemnej odpowiedzi. Przysługiwało mu również prawo do obrony w postaci zarzutów formalnych lub merytorycznych. W postępowaniu przed sądem jako pierwsza była odczytywana skarga oskarżyciela, a później udzielona na nią odpowiedź⁶. Kontradyktoryjność postępowania wynikała z faktu, iż sąd jedynie wysłuchiwał stron przedstawiających dowody na poparcie swoich racji. Strony mogły przesłuchiwać tylko własnych świadków, a od świadków drugiej strony mogły żądać wyłącznie złożenia przysięgi. W procesie greckim dopuszczalne było postępowanie odwoławcze od zapadłego wyroku.

Pisząc o procesie karnym w starożytnym Rzymie, należy zwrócić szczególną uwagę na okresy klasyczny i poklasyczny. Proces klasyczny był skargowy, a przebieg postępowania dzielono na ścigane z oskarżenia publicznego lub prywatnego, jednak warunkiem inicjacji procesu była zawsze skarga oskarżyciela⁷. Widoczne określenie

⁴ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 83.

⁵ M.H. Hansen, *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa*, Warszawa 1999, s. 186.

⁶ M. Jońca [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. I, cz. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 215–217.

⁷ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 85–86.

zasady skargowości w prawie rzymskim nastąpiło w 284 r. w konstytucji Dioklecjana i Maksymiana. W jednej ze słynnych mów obrończych Marek Tulliusz Ciceron jasno stwierdził, że jeżeli nie wystąpiono przeciwko komuś ze skargą, to nie można było go skazać, nawet jeżeli był winny. Każdy obywatel rzymski mógł wystąpić ze skargą karną, trzeba jednak zaznaczyć, że musiał posiadać *ius accusandi*, które co do zasady przysługiwało jedynie wolnym mężczyznom⁸. Ponadto aby zabezpieczyć ludzi przed groźbą pochopnego stawiania przed sądem, oskarżyciel musiał złożyć oświadczenie, iż nie cofnie on oskarżenia. Stanowiło to skuteczny sposób, ponieważ w razie przegranej w procesie oskarżycielowi groziło pociągnięcie go do odpowiedzialności za kalumnię. Później skarga trafiała do pretora, który kwalifikował dopuszczalność sprawy przed sądem.

Postępowanie sądowe było kontradiktoryjne, gdyż strony prowadziły postępowanie dowodowe i argumentowały swoje racje przed sądem, który zachowywał bierność w przeprowadzaniu dowodów. Zgodnie z rzymską paremią *confessio est regina probationum* w razie przyznania się oskarżonego zaniechiwano przeprowadzania dalszego postępowania i wydawano wyrok. Apelację można było składać jedynie od wyroków, które wydawali urzędnicy, natomiast od rozstrzygnięć *quaestiones*, czyli składów sądzących wybieranych w drodze losowania z komisji powoływanych przez zgromadzenie ludowe, nie było takiej możliwości.

W procesie poklasycznym w okresie późnego pryncypatu i dominatu doszło do zaostrzenia stosunków polityczno-społecznych. Rozszerzony został katalog przestępstw ściganych *crimina publica* (z oskarżenia publicznego), gdyż przyjęto zasadę, że kwestia ta leży w gestii cesarza jako władcy i przedstawiciela narodu. Powoli tworzyła się inkwizycyjna forma procesu – *cognitio extra ordinem* – stanowiąca w III w. już regułę. Rola stron procesowych została znacznie ograniczona, ponieważ urzędnik sam miał prawo do wszczęcia procesu i prowadzenia postępowania dowodowego. Dopuszczona została możliwość stosowania tortur nie tylko wobec niewolników, jak poprzednio, ale także ludzi wolnych. Do kontroli rozstrzygnięć wydawanych przez urzędników został rozbudowany system apelacji⁹. Należy jednak zaznaczyć, że przyznanie sądowi uprawnień inkwizycyjnych nie spowodowało całkowitej eliminacji kontradiktoryjności z *cognitio extra ordinem*, ponieważ ciągle obowiązywały wówczas obok siebie w zależności od rodzaju rozpoznawanej sprawy oba modele ścigania przestępstw – skargowy oraz inkwizycyjny¹⁰.

⁸ B. Zalewski, *Zasada skargowości w rzymskim procesie karnym przed quaestiones perpetuae*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 3, s. 1016–1018.

⁹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 86–87.

¹⁰ A. Chmiel, *Zasada kontradiktoryjności w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prawo” 2018, vol. 22, nr 101, s. 53.

We wczesnym średniowieczu germańska zasada ubiegania się o swoje prawa przez pokrzywdzonego lub ród, z którego się wywodził, sprawiała, że przez bardzo długi okres w Europie nie istniały instytucje ścigania przestępstw z urzędu ani sądownictwo państwowe. W państwach plemiennych to więc pełnił zadania w tym zakresie. Zmiany nastąpiły dopiero w epoce karolińskiej pod wpływem wzrostu władzy królewskiej, kiedy to uprawnienia sądownicze uzyskali królewscy wysłannicy, hrabiowie i komesowie przy udziale ławników wybranych z ludu, znających prawo zwyczajowe. Nie ukształtował się wówczas odrębny proces karny, co z kolei było wynikiem braku odróżnienia prawa cywilnego od karnego. Wczesnośredniowieczny proces posiadał cechy procesu skargowego, ponieważ jego wszczęcie uzależnione było jedynie od inicjatywy osoby pokrzywdzonej. Występowały w nim elementy kontrydiktoryjności, które były rezultatem formy procesu jako sporu dwóch stron – powoda przeciwko pozwanemu przed wiecem lub później urzędnikami królewskimi. Regułą było składanie przez powoda przysięgi, iż oskarżenie nie jest lekkomyślne. W sytuacji, gdy jednak okazywało się inaczej, osobie rzucającej oskarżenie wymierzano karę, jakiej żądała dla oskarżonego. Pozwany natomiast zobowiązany był do potwierdzenia lub zaprzeczenia prawdziwości czynów, które mu zarzucano. Podczas procesu strony musiały używać wymaganych formuł i gestów pod rygorem przegranej. Nie przeprowadzano badań podstaw skargi, a rozstrzygnięcie opierało się wyłącznie na dowodach określonych przez prawo zwyczajowe¹¹.

Początek zmian procesu karnego w Europie i przejście do formy inkwizycyjnej były pokłosiem reform kościelnych z XII i XIII w. Papież Innocenty III wprowadził model procesu, w którym przestępstwa ścigano z urzędu, a wyrok wydawano w oparciu o dowody zgromadzone podczas śledztwa. Odejście od procesu skargowego miało na celu przeciwdziałać anarchii w Kościele. Jako jeden z pierwszych władców świeckich procedurę inkwizycyjną wprowadził król Sycylii Fryderyk II w 1231 r. Dopuszczał on również tortury, które od połowy XIV w. stały się powszechne w Rzeszy Niemieckiej¹². Jednak najważniejszą kodyfikacją karną wprowadzającą proces inkwizycyjny w Europie była wydana przez cesarza Karola V w 1532 r. *Constituto Criminalis Carolina*¹³. Główna pozycja w tej formie procesu należała do sędziego – inkwizenta, który uosabiał łącznie funkcję oskarżyciela, obrońcy, śledczego i wyrokującego. Miało to na celu przyspieszenie i uskutecznienie procesu. Czynności procesowe dzieliły się na dwa stadia – inkwizycję generalną oraz specjalną. Celem pierwszego z nich było sprawdzenie, czy faktycznie przestępstwo zostało popełnione, oraz ustalenie osoby, która się

¹¹ A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2008, s. 417–419.

¹² *Ibidem*, s. 425–426.

¹³ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 90–91.

go dopuściła (*in rem*). Z kolei inkwizycję specjalną prowadzono jako śledztwo w celu udowodnienia winy konkretnej osobie, aby sędzia – inkwired – mógł wymierzyć stosowną karę (*in personam*)¹⁴. Najbardziej radykalna postać tej formy procesu występowała w Hiszpanii, gdzie funkcjonowała będąca symbolem okrucieństwa i fanatyzmu Święta Inkwizycja. Oskarżony nie posiadał *de facto* żadnych uprawnień procesowych. Po aresztowaniu nieznane było miejsce jego przebywania ani termin rozprawy, nie przedstawiano mu także zarzutów, które były znane wyłącznie sędziom inkwizytorom. Z góry zakładano winę, a w razie braku przyznania się oskarżonego stosowano wobec niego brutalne tortury¹⁵.

Dopiero w połowie XIII w. nastąpiły przemiany i pojawiła się krytyka procesu inkwizycyjnego. Rozpoczęła się walka o humanitarność procesu karnego. Największy wpływ na przeobrażenie formy postępowania karnego wywarły rewolucja francuska i reformy Napoleona. Wydana w 1789 r. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela ustanawiała, że oskarżony może być aresztowany i więziony tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie, oraz wprowadzała domniemanie niewinności. Było to spełnienie postulatów oświeceniowych w zakresie zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa oskarżonemu oraz przyznanie mu pozycji podmiotu, a nie przedmiotu, jak to miało miejsce w procesie inkwizycyjnym¹⁶. Krokiem w kierunku mieszanej formy procesu był wydany przez Napoleona w 1808 r. *Code d'instruction criminelle*, pierwszy kodeks postępowania karnego, który miał na celu zachowanie porządku prawnego w ogromnym Cesarstwie. Zgodnie z jego regulacjami proces karny dzielił się na postępowanie przygotowawcze, które zachowało inkwizycyjne cechy, gdyż w śledztwie, które było tajne i prowadzone przez sędziego śledczego, oskarżony nie miał prawa do obrońcy, oraz na postępowanie sądowe. Wprowadzona została kontradiktoryjność rozprawy, a dowody przedstawiano bezpośrednio przed sądem. Jednak nie do końca usunięto z procedury zaszłości inkwizycyjności. Pomimo występowania stron procesowych to przewodniczący trybunału odgrywał dominującą rolę wśród wszystkich uczestników, m.in. tylko on mógł w bezpośredni sposób zadawać pytania świadkom. Istniała możliwość wnoszenia środków odwoławczych – apelacji i kasacji. Niedługo po rozpoczęciu obowiązywania w 1811 r. Kodeksu Napoleona zaczęła się jego recepcja w innych krajach, stopniowo wypierając przestarzały proces inkwizycyjny. Do końca XIX w. następował proces wprowadzania przez większość państw do ich porządku prawnego nowych kodeksów, w których uwiadaczniały się również popularne wówczas koncepcje pozytywistyczne¹⁷.

¹⁴ A. Dziadzio, *Powszechna historia...*, s. 426–429.

¹⁵ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 90.

¹⁶ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1986, s. 368.

¹⁷ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 111–113.

3. Forma procesu karnego w Polsce do 1918 r.

Kształtowanie się prawa procesowego w Polsce przebiegało bardzo długo. W najstarszym okresie istnienia państwowości rozstrzyganie sporów odbywało się pozasądowo jako samopomoc przybierająca wiele postaci, jednak zazwyczaj w formie krwawej zemsty albo przeprowadzanego przez jednaczy polubownego postępowania. Uzupełnieniem tego typu sądownictwa było prowadzone przez monarchę sądownictwo arbitralne. W wyniku późniejszego rozwoju procesu wyróżniono jego trzy podstawowe rodzaje – proces ziemski, miejski i wiejski.

Zasady zwyczajnego postępowania w procesie ziemskim ukształtowały się w XIII w., natomiast ich rozwój następował w późniejszym okresie. Podobnie jak w zachodniej Europie, także w Polsce w średniowieczu nie dzielono postępowań na cywilne i karne, co nastąpiło dopiero w czasach nowożytnych. Proces był skargowy, ponieważ wszczynano go w wyniku zgłoszenia skargi przez powoda lub oskarżyciela. Występowały w nim też elementy kontradiktoryjności, gdyż formą prowadzenia procesu był spór między dwiema stronami, a rola sądu ograniczała się jedynie do biernej obserwacji, kierowania rozprawą i orzekania. Obowiązek dostarczania dowodów, na których sąd opierał swoje rozstrzygnięcie, spoczywał na stronach. Mogły one występować przed sądem osobiście albo korzystać z zastępstwa procesowego. Na rozprawie pierwszy swoje roszczenie przedstawiał powód – określano je mianem propozycji lub indukty. Następnie pozwany wygłaszał replikę stanowiącą odpowiedź na zarzuty. Do najważniejszych środków dowodowych, z których mogły korzystać strony, należały zeznania świadków, dokumenty i ordalia. Istniały także środki prawne przeciwko wyrokowi, które dzieliły się na zwyczajne (remisja, nagana sędziego, mocja, apelacja) oraz nadzwyczajne (uciążliwość, wznowienie procesu i kasacja, *male obtentum*, nieświadomość procesowa).

Proces miejski początkowo opierał się na prawie niemieckim określonym w Zwierciadle saskim z początku XIII w., jednak w późniejszym okresie uległ on znacznym modyfikacjom. Do jego głównych zasad, podobnie jak w procesie ziemskim, również należały skargowość i kontradiktoryjność. Inicjacja procesu uzależniona była od skargi wnoszonej za pośrednictwem burgrabiego lub sołtysa, który przekazywał ją sądowi miejskiemu. W postępowaniu dowodowym przed sądem występowały strony, które same dostarczały na rozprawę dowody, na których sąd opierał wyrok stanowczy. Istniała możliwość wniesienia apelacji. Obok postępowania skargowego w procesie polskim pod wpływem niemieckiej *Carolin*y zaczął upowszechniać się proces inkwizycyjny, nie przybrał on jednak skrajnych form, tak jak to miało miejsce w Europie Zachodniej. Cechował się

wszczęciem postępowania z urzędu, połączeniem wszystkich funkcji procesowych w jednej osobie sędziego. Dopuszczano tortury, którym nie podlegali w procesie miejskim urzędnicy, starcy, uczeni doktorzy, dzieci i kobiety w ciąży¹⁸.

W systemie prawa ziemskiego nie stosowano tortur ze względu na gwarancję nietykalności osobistej zapewnioną poddanym przez króla. Szlachcic w Rzeczypospolitej mógł być im poddany jedynie w ramach skrytonium, czyli postępowania specjalnego przed sądem miejskim¹⁹. Podobnie jak w pozostałych państwach, proces składał się z inkwizycji generalnej, specjalnej i osądzenia. Proces wiejski charakteryzował się ukształtowanymi w drodze praktyki zasadami ogólnymi, które były zbliżone do tych funkcjonujących w procesie ziemskim, w szczególności skargowością i kontradiktoryjnością²⁰.

Kres obowiązywania i likwidacja rodzimego prawa związane były z upadkiem I Rzeczypospolitej w 1795 r. Przez 123 lata na ziemiach polskich obowiązywało narzucone przez państwa zaborcze prawo procesowe, które w żaden sposób nie odwoływało się do zasad skargowego procesu sprzed rozbiorów. Co prawda w czasie istnienia Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Kongresowego do 1831 r. wprowadzone zostały w przepisach pruskich i austriackich pewne zmiany, aby rozszerzyć udział zasady skargowości i przybliżyć je do zasad procesu francuskiego, jednak były to działania legislacyjne na obcych przepisach. Tym samym została zerwana tradycja obowiązującego w Polsce przedrozbiorowej procesu skargowego, do którego z wyjątkiem nazewnictwa nikt się już później nie odwoływał²¹.

4. Polski proces karny w dwudziestoleciu międzywojennym

Rok 1918 zapisał się w historii jako bardzo szczególna data, ponieważ po ponad stu latach niebytu politycznego Polska odzyskała niepodległość i wróciła na mapy Europy. Łączyło się to z wieloma trudnościami i wyzwaniem, które były wynikiem nieistnienia przez tak długi okres jednolitego tworu państwowego oraz wcześniejszej przynależność poszczególnych jego części do trzech różniących się niemal pod każdym względem państw. Konieczne zatem było ujednolicenie całego kraju, szczególnie w aspekcie prawnym. Początkowy okres funkcjonowania II Rzeczypospolitej wiązał się ze stosowaniem w procedurze

¹⁸ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2011, s. 177–190.

¹⁹ A. Dziadzio, *Powszechna historia...*, s. 433.

²⁰ T. Maciejewski, *Historia ustroju...*, s. 191.

²¹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 126.

karnej systemów prawnych państw zaborczych²². W poszczególnych częściach kraju obowiązywały wówczas odpowiednio: niemiecki Kodeks postępowania karnego (1877), rosyjska ustawa postępowania karnego (1864) oraz austriacka ustawa o postępowaniu karnym (1873)²³. Ponadto sytuację prawną utrudniały przepisy prawne wydawane przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego, a w szczególności tzw. przepisy przechodnie z 18 lipca 1917 r.

W związku z potrzebą unifikacji prawa Sejm Ustawodawczy powołał w 1919 r. Komisję Kodyfikacyjną, która uchwaliła w 1926 r. projekt Kodeksu postępowania karnego²⁴. Po wprowadzeniu poprawek i zatwierdzeniu przez Radę Ministrów Prezydent RP wydał 19 marca 1928 r. rozporządzenie z mocą ustawy – Kodeks postępowania karnego²⁵, który wszedł w życie 1 lipca 1929 r. Stanowił on bardzo zwięzłą i kompleksową kodyfikację, o wiele nowocześniejszą niż procedury państw zaborczych. Cechował się dużym stopniem techniki legislacyjnej, obejmując 11 ksiąg dzielących się na działy i rozdziały, które liczyły łącznie 676 artykułów. Kodeks przewidywał mieszaną, skargowo-inkwizycyjną formę procesu²⁶. Zasada kontradiktoryjności nie była wrażona *expressis verbis*, jednak determinujące ją elementy wynikały ze szczegółowych przepisów m.in. odnoszących się do udziału stron na rozprawie i przysługującym im z tego tytułu uprawnień procesowych, zwłaszcza w postępowaniu dowodowym. Zaznaczyć należy, że kontradiktoryjność została wyróżniona w katalogu naczelných zasad procesowych stosunkowo niedawno, dlatego też bywa nazywana zasadą XX w., wobec czego wielu przedstawicieli doktryny międzywojennej nie wyodrębniało jej jeszcze ani nie posługiwało się terminem *kontradiktoryjność*, a jeżeli już, to robili to nie w kontekście zasady procesowej. Trójpodmiotową konstrukcję procesu wskazywali raczej w postaci szeroko rozumianej zasady skargowej, dlatego nazwa *kontradiktoryjność* pozostawała wówczas wobec niej podrzędna²⁷. Rezygnacja z posługiwania się tym terminem wynikała z przyjętej wówczas koncepcji procesu stron lub owej zasady skargowej pokrywającej swoim zakresem zarówno cechy zasady skargowości, jak i kontradiktoryjności²⁸. W postępowaniu karnym uwidaczniały się one w podziale

²² D. Makiła, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2019, s. 501.

²³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 599.

²⁴ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 127.

²⁵ Dz.U. 1928, nr 33, poz. 313.

²⁶ D. Makiła, *Historia prawa...*, s. 502.

²⁷ B.T. Bieńkowska, *Kontradiktoryjność procesu karnego w polskiej nauce okresu międzywojennego* [w:] *Gaudium in litteris*, red. L. Gardocki, M. Królikowski, A. Walczak-Żochowska, Warszawa 2005, s. 533–536.

²⁸ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 292.

ról sądenia oraz oskarżenia, która co do zasady należała do prokuratora. Oskarżonemu w procesie przysługiwało prawo do obrony, które umożliwiało mu dostarczanie dowodów, zadawanie pytań świadkom oraz biegłym, a także prawo do zabrania głosu już po zamknięciu przewodu sądowego. Proces podzielony był na dwa stadia: postępowanie przygotowawcze, które prowadzone było w formie dochodzenia bądź śledztwa, oraz rozprawę główną.

Postępowanie przygotowawcze opierało się na zasadzie śledczej (inkwizycyjności)²⁹. Jego zasadnicze cechy przejawiały się tym, że większość przestępstw była ścigana z urzędu, a także sposobem, w jakim je prowadzono. Celem tego etapu było pozyskanie wiadomości o popełnionym przestępstwie. Dochodzenie wszczynał prokurator, ale prowadził je tylko w wyjątkowych przypadkach, z reguły przekazując je policji. Natomiast śledztwo pod nadzorem prokuratora prowadzone było przez sędziego śledczego. W stosunku to oskarżonego mogły być stosowane środki zapobiegawcze. Akt oskarżenia na podstawie dokonanych ustaleń sporządzał i wnosił do sądu grodzkiego lub okręgowego prokurator³⁰.

Na etapie rozprawy głównej postępowanie toczyło się w oparciu o zasadę skargowości. Proces charakteryzował się wspomnianą wcześniej trójpodmiotowością – oskarżony, oskarżyciel oraz sędzia. Stronom, którymi byli oskarżony i oskarżyciel, przysługiwały takie same uprawnienia procesowe. Nawet przyznanie się oskarżonego do winy nie wiązało sądu, który mógł zakończyć postępowanie dowodowe, jeżeli nie występowały żadne wątpliwości³¹. Oskarżony miał prawo czynnie uczestniczyć w procesie, jak również korzystać z pomocy profesjonalnego obrońcy. Konsekwencją zasady skargowości była wieloinstancyjność postępowania. Stronom przysługiwało prawo do składania zażaleń na postanowienia sądu, jeżeli rozprawa była w toku, a także prawo do apelacji i kasacji od wyroku. Obowiązywał też zakaz *reformationis in peius*³².

Znaczącym ograniczeniem dla stosowania zasad procesowych, zawłaszczających się do elementów kontradiktoryjności, były postępowania doraźne. Stanowiły one szczególny tryb postępowań odznaczających się uproszczoną i przyspieszoną procedurą, przy jednoczesnym zaostreniu sankcji. Nie było możliwości wnoszenia środków odwoławczych, a wyrok posiadał klauzulę natychmiastowej wykonalności. Wymogiem zastosowania tego postępowania było ujęcie sprawy. Wprowadzenie takiego rozwiązania uzasadniano przeciwdziałaniem wobec niebezpieczeństw dla ustroju oraz społeczeństwa, np. w przypadku

²⁹ D. Makiła, *Historia prawa...*, s. 502.

³⁰ T. Maciejewski, *Historia ustroju...*, s. 371.

³¹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 378.

³² D. Makiła, *Historia prawa...*, s. 503.

morderstw czy rabunków. Stanowiły one dotkliwe obostrzenie uprawnień, które były dla oskarżonego gwarancją wszechstronnego i wnikliwego rozpoznania sprawy³³.

Kres faktycznego obowiązywania polskiego Kodeksu postępowania karnego w postaci z 1928 r. nastąpił wraz z wybuchem II wojny światowej, jednak formalnie uchylony został on dopiero w okresie PRL-u. W utworzonym przez hitlerowców na polskich ziemiach Generalnym Gubernatorstwie postępowanie karne regulowało rozporządzenie Hansa Franka z 1939 r. o sądach specjalnych i późniejsze, z 1940 r., o sądownictwie niemieckim, natomiast na ziemiach okupowanych przez ZSSR w miejsce polskiego ustawodawstwa wprowadzono prawo sowieckie³⁴.

5. Czas PRL-u i transformacji ustrojowej po 1989 r.

Po zakończeniu działań wojennych i ukształtowaniu się komunistycznego ustroju w Polsce działania nowej władzy od samego początku ukierunkowane były na stworzenie własnego systemu postępowania karnego. Pierwotnie w PRL-u z przedwojennego systemu prawa zachowany został Kodeks postępowania karnego z 1928 r., jednak wydawano bardzo dużo aktów prawnych, które obowiązywały równolegle z Kodeksem i regulowały postępowanie w sposób całkowicie odmienny. Odpowiadały one celom, jakie komuniści stawiali prawu, mianowicie chronieniu ustroju oraz walce z wrogami klasowymi. Nowe akty prawa posiadały dominującą rolę szczególnie w postępowaniu przygotowawczym³⁵. Wiele z nich pozostawało w sprzeczności z regulacjami przedwojennego Kodeksu, ponieważ nadany im został bardzo polityczny wydźwięk przez eliminację zasad będących podstawą procesu w państwach praworządnych. Postępowanie karne dopasowywano do tymczasowego i nadzwyczajnego ustawodawstwa, usuwając z niego wiele z instytucji procedury powszechnej³⁶.

Pierwszym wprowadzającym znaczną inkwizycyjność postępowania aktem wydanym przez władze komunistyczne był dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich z dnia 12 września 1944 r.³⁷ W postępowaniach przez niego regulowanych śledztwa nie prowadzono, ograniczając się wyłącznie do dochodzenia.

³³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 600.

³⁴ J. Koredczuk [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. I, cz. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 345–348.

³⁵ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2003, s. 314–315.

³⁶ D. Makiła, *Historia prawa...*, s. 572.

³⁷ Dz.U. 1944, nr 4, poz. 21.

W praktyce stanowiło to eliminację funkcji bezstronnego sędziego śledczego i oddanie postępowania przygotowawczego w całości prokuratorowi, który mógł je przekazać organom bezpieczeństwa publicznego do prowadzenia w jego imieniu. Wprowadzono obligatoryjność tymczasowego aresztowania, którym nie zarządzał już sąd, ale wyłącznie prokurator. Postępowanie toczyło się bardzo szybko, wyznaczano krótkie terminy do czynności procesowych. Nie wymagano uzasadnienia aktu oskarżenia, a postępowanie mogło przebiegać pod nieobecność oskarżonego. Proces ten charakteryzował się również jednoinstancyjnością, a wydany wyrok był prawomocny i ostateczny. Jednak w razie skazania na karę śmierci skazany mógł wnieść prośbę o łaskę. Wydawane wówczas akty prawne były wyczekiwane przez opinię publiczną jako bicz do wymierzenia sprawiedliwości dla zbrodniarzy wojennych, lecz w praktyce służyły one komunistom szczególnie do walki z polskim podziemiem oraz do pokazowego i poniżającego skazywania żołnierzy Armii Krajowej³⁸.

Postępowania doraźne, znane jeszcze przedwojennej procedurze karnej, jednak niemające w II Rzeczypospolitej nagminnego charakteru, dekretem z dnia 16 listopada 1945 r.³⁹ wprowadzono w procedurze powszechnej. Zasady inkwizycyjności zachowujące przewagę sądów wojskowych w sprawach prowadzonych przeciwko osobom cywilnym ujęto w dekrete, tzn. małym kodeksie karnym z dnia 13 czerwca 1946 r.⁴⁰ Było to podsumowanie wprowadzanego przez komunistów kierunku ustawodawstwa, a także nowy etap w jego rozwoju. W okresie osłabienia stalinizmu wraz z utrwaleniem się nowej władzy zaczęto wprowadzać zmiany, które charakteryzowały się nieco łagodniejszą formą procesu karnego. Pomimo tego nadal stosowano prawo specjalne, wbrew formalnemu obowiązywaniu Kodeksu z 1928 r., którego przepisy zarezerwowano tylko dla sprawców niewielkich przestępstw.

27 kwietnia 1949 r. przyjęto ustawę⁴¹ ujednolicającą postępowanie przygotowawcze w formie śledztwa oraz upoważniono do jego prowadzenia funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, a także Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Rozszerzeniem uprawnień podejrzanego było umożliwienie mu za zgodą prokuratora udziału w czynnościach śledczych. W systemie środków odwoławczych w miejsce apelacji i kasacji wprowadzono instytucję rewizji⁴². Pomimo znacznego uszczuplenia uprawnień procesowych oskarżonego w porównaniu do prawa przedwojennego od początku lat 50. w literaturze przedmiotu zaczęto powszechnie operować pojęciem kontradiktoryjności jako zasady procesowej⁴³.

³⁸ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, s. 315–316.

³⁹ Dz.U. 1945, nr 53, poz. 301.

⁴⁰ Dz.U. 1946, nr 30, poz. 192.

⁴¹ Dz.U. 1949, nr 32, poz. 238.

⁴² D. Makiła, *Historia prawa...*, s. 574–576.

⁴³ B.T. Bieńkowska, *Kontradiktoryjność procesu...*, s. 535.

Niewątpliwie najważniejszym aktem prawnym Polski Ludowej w zakresie procedury karnej była uchwalona przez Sejm 19 kwietnia 1969 r. ustawa Kodeks postępowania karnego⁴⁴. Zastępował on pozostałości przedwojennej regulacji z 1928 r., które ze względu na nowele wydawane przez władzę komunistyczną znacznie odbiegały od brzmienia pierwotnie przyjętego Kodeksu z 1928 r. Wprowadzona ustawa jedynie modyfikowała istniejący już model procesu funkcjonujący w ramach realnego socjalizmu⁴⁵. Nowa procedura stanowiła odzwierciedlenie ustabilizowania ustrojowego okresu PRL-u. Charakterystyczny dla niej był powrót do podstawowych zasad procesu karnego, w szczególności osłabiono inkwizycyjność postępowania i rozszerzono zakres kontradiktoryjności. Zniesiono tryb doraźny, postępowanie przygotowawcze podzielono na śledztwo i dochodzenie. Sąd odzyskał kontrolę nad postępowaniem prokuratorskim, zwłaszcza w kwestii tymczasowego aresztowania, co do którego mogło być stosowane zażalenie. W postępowaniu sądowym oskarżonemu przysługiwało prawo do składania wyjaśnień. Po zamknięciu rozprawy udzielano głosu zarówno oskarżycielowi, jak i oskarżonemu oraz jego obrońcy. Zachowano jednak system odwoławczy w postaci rewizji. Sytuacja uległa pogorszeniu po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Dekretem⁴⁶ dopuszczono wówczas przepisy o postępowaniu doraźnym przed sądami wojskowymi oraz powszechnymi. Równocześnie istniał nakaz stosowania tego postępowania, a prokurator mógł od niego odstąpić tylko w wyjątkowych wypadkach. Po zniesieniu stanu wojennego zachowano zarówno postępowania doraźne, jak i właściwość wobec cywilów sądów wojskowych⁴⁷.

Zasadnicze przemiany w zakresie procedury karnej nadeszły wraz z obradami Okrągłego Stołu na przełomie roku 1988 i 1989, gdyż ta zmiana była jednym z powszechnych postulatów „Solidarności”. Już w listopadzie 1987 r. funkcjonowała rządowa komisja, której zadaniem była reforma prawa karnego, w tym prawa procesowego. Efektem jej działalności było zaproponowanie kilku wersji kodeksu, którego projekt w 1995 r. wniesiono do Sejmu. W międzyczasie jednak w obliczu przemian ustrojowych dokonywano nowelizacji obowiązującego prawa karnego procesowego, dostosowując je w szczególności do regulacji zawartych w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych⁴⁸ oraz ratyfikowanej w 1992 r. Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁴⁹. W końcu 6 czerwca 1997 r. został przyjęty przez Sejm

⁴⁴ Dz.U. 1969, nr 13, poz. 96.

⁴⁵ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 135.

⁴⁶ Dz.U. 1981, nr 29, poz. 154.

⁴⁷ D. Makilla, *Historia prawa...*, s. 612–614.

⁴⁸ Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.

⁴⁹ Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

Kodeks postępowania karnego⁵⁰, który wszedł w życie 1 września 1998 r. Z tą chwilą zakończyła się historia, a rozpoczął się obecny rozdział w polskiej procedurze karnej, w którym w zależności od jej etapu oraz celu dominują i uzupełniają się naprzemiennie zasady inkwizycyjności i kontradiktoryjności, determinując jej mieszany model⁵¹.

6. Podsumowanie

Podsumowując, historia kontradiktoryjności i inkwizycyjności w procesie karnym ukazuje ewolucję sposobu, w jaki sprawiedliwość może być realizowana w ramach różnych jego modeli. Inkwizycyjne ujęcie procesu karnego, choć niewątpliwie efektywne w egzekwowaniu prawa, posiada istotne wady z powodu możliwych nadużyć władzy, dlatego też istotne jest funkcjonowanie kontradiktoryjności, która wyrównuje szanse procesowe stron i znacznie zmniejsza ryzyko błędnych wyroków. Do najważniejszych bowiem zadań, którym musi sprostać proces karny, należy osiągnięcie prawdy materialnej, a tym samym stanu sprawiedliwości zarówno karnomaterialnej, jak i procesowej. Z przeprowadzonej analizy rozwiązań modelowych występujących na przestrzeni wieków w postępowaniu karnym jasno wynika, że zapewnienie ich realizacji wymaga równoległego funkcjonowania obok siebie kontradiktoryjności i inkwizycyjności w każdym jego stadium. Tak jak w postępowaniu przygotowawczym, pomimo jego śledczej specyfiki, w celu rzetelnego wyjaśnienia sprawy konieczny jest udział stron, tak samo w spornej z założenia rozprawie niejednokrotnie wymóg ten wymusza potrzebę interwencji sądu. Istnieją wyzwania związane z zapewnieniem sprawiedliwego procesu dla wszystkich oraz zachowaniem równowagi między bezpieczeństwem społeczeństwa a prawami jednostki. Dlatego też historia ta przypomina nam o konieczności ciągłej refleksji, adaptacji i doskonalenia systemu prawnego, aby zapewnić sprawiedliwość dla wszystkich jego uczestników.

Bibliografia

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
Bieńkowska B.T., *Kontradiktoryjność procesu karnego w polskiej nauce okresu międzywojennego* [w:] *Gaudium in litteris*, red. L. Gardocki, M. Królikowski, A. Walczak-Żochowska, Warszawa 2005.

⁵⁰ Dz.U. 2024, poz. 37, 1222, 1248.

⁵¹ S. Waltoś [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 398.

- Chmiel A., *Zasada kontryktoryjności w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prawo” 2018, vol. 22, nr 101.
- Dziadzio A., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2008.
- Hansen M.H., *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa*, Warszawa 1999.
- Hofmański P. [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
- Jońca M. [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. I, cz. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2003.
- Koredczuk J. [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. I, cz. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013.
- Kunderowicz C., *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1972.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2011.
- Makiła D., *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2019.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1986.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023.
- Zalewski B., *Zasada skargowości w rzymskim procesie karnym przed quaestiones perpetuae*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 3.

Akty prawne

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928, nr 33, poz. 313).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 21).
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1945, nr 53, poz. 301).
- Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 192).
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 238).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 96).
- Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. 1981, nr 29, poz. 154).
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167).
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2024, poz. 37, 1222, 1248).